Rok XIII[ty]. Nr. 41.

Szkółka niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela dziewiętnasta po Zielonych Świątkach*, dnia 7. Października 1849.

Religia.

Obrzędy kościelne.

(Ciąg dalszy.)

Teraz pojdźmy dalej: Nie dosyć na tém, moi Bracia, że te szaty kościelne mają znaczenie szat Chrystusowych, które miał przy Swéj męce; ale oprócz tego mają znaczenie jeszcze inne, to jest duchowne, czyli mają sens moralny; o czém z wami zaraz obszerniéj pomówię.

I tak: **Humerał** (pierwéj kładziono go na głowę), oznacza przyłbicę zbawienia. Jak rycerz lub żołnierz w wojsku ma szyszak lub przyłbicę, aby chroniła przed cięciem pałaszą głowę jego, tak też Humerał oznacza niejako przyłbicę na zgromienie szatańskich napaści.

Alba oznacza czystość serca, niepokalane sumienie, z jakiem słudzy Boży, Kapłani, do Ołtarza, dla sprawienia Ofiary Mszy S., przystępować winni. — Wiecie już bowiem, że kolor biały oznacza czystość, niewinność; a Alba jest biała, więc ma to samo znaczenie. Dla tego też Kapłan kładąc na siebie Albę odmawia następującą modlitwę: „Ubiel mnie Panie i oczyść serce moje, abym w krwi baranka ubielony, wiecznego wesela używać zasłużył."

Pasek oznacza powściągliwość i czystość serca; albowiem sam Chrystus nas wzywa, aby nasze biodra przepasane były, a w rękach naszych pochodnie gorejące, to jest, abyśmy się powściągali od wszelkiéj nieczystości, i przyświecali innym dobremi uczynkami. Ztądto też Kapłan przepasując się paskiem odmawia: „Przepasz mnie Panie paskiem czystości, a wytęp we mnie żądze namiętności, aby we mnie pozostała cnota wstrzemięźliwości i czystości."

Manipularz oznacza boleść i pracę w winnicy Pańskiéj około zbawienia dusz naszéj pieczy poruczonych; bo to była dawniéj chusta na lewém ręku do ocierania potu, gdy się kapłani zmęczyli nauczaniem wiernych i rozdzielaniem Sakramentów SS. I dla tego też Kapłan kładąc na rękę manipularz mówi: „Niech godnym będę nosić snopek płakania i boleści, abym z weselem zapłatę za robotę otrzymał."

Stuła znaczy szatę sprawiedliwości, którąśmy w Adamie stracili, (przez

grzech pierworodny), a którą Chrystus nam przywrócił przez Sakrament Chrztu ś., a gdy ją znowu sami z własnéj winy przez grzechy uczynkowe tracimy, znowu ją nam Chrystus przywraca, ilekroć tylko chcemy, a to jest przez Sakrament Pokuty ś.

Ztąd też Kapłan kładąc stułę na siebie na krzyż, mówi: „Wróć mi Panie szatę nieśmiertelności, którąm utracił w przestępstwie pierwszego Rodzica; a chociaż nie jestem godzien przystąpić do tajemnic Twoich, jednak niech mam wieczne wesele.“

Nakoniec Ornat oznacza jarzmo Pańskie, świętą miłość i posłuszeństwo ku Chrystusowi; to jest poddanie się Jego woli świętéj wszędzie i zawsze, ochoczo i skwapliwie. „Gdyż on zraniony jest za nieprawości nasze, zstarty jest za złości nasze. Wszyscy my jako owce pobłądzilim, każdy na swą drogę wstąpił, a Pan włożył nań (na Chrystusa) nieprawość wszystkich nas. Ofiarowan jest, iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich, jako owca na zabicie wiedziony, a jako baranek przed strzygącym go zamilkł.“ Tak o Chrystusie prorokuje Izajasz (53, 5—8.) I dla tego za tyle dobrodziejstw, że się sam Chrystus za nas ofiarował, winniśmy mu miłość i posłuszeństwo bez granic.

I w téj myśli modli się Kapłan, przywdziewając Ornat, w te słowa: „Panie, któryś rzekł: — Jarzmo moje jest słodkie, i ciężar mój lekki; — spraw, abym go tak nosił, ażebym u Ciebie na łaskę zasłużył.“

Oprócz tego używamy przy Processyach, Jutrzniach, Nieszporach, Kappy. Był to najpierw płaszcz od słoty i deszczu, z kapturkiem na głowę. — I ztąd na pamiątkę tego widać dziś oddzielny kawał w tyle z téj saméj materyi.

Oznacza zaś niewyczerpaną miłość Chrystusa ku rodzajowi ludzkiemu, bo on do siebie chce gromadzić wszystkich, jako kokosz swe kurczęta pod skrzydła swoje.

Komży czyli komeżki używamy w naukach kazaniach, przy udzielaniu Sakramentów ŚŚ. i t. p. A że jest biała, przeto oznacza niewinność i czystość serca, jak to już obszernie wyłożylim; i jeżeliście dobrze uważali, to zapewne jeszcze pamiętacie. A Biskup gdy daje Klerykowi pierwsze święcenie, kładzie na niego komeżkę, mówiąc: „Niech cię przyoblecze Pan w nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świętobliwości prawdy.“

Biret. Jest to czapeczka czarna (najczęściéj z aksamitu) czworograniasta. Zazwyczaj róg jeden przytępiony. Używa się przy Processyach, jeżeli nie ma Wystawienia Najświętszego Sakramentu. Znaczenia żadnego duchownego nie ma, gdyż służy tylko ku wygodzie Kapłanom.

Jeszcze wiele innych ubiorów w kościele naszym mamy, osobliwie Biskupich, ale ich wam nie opiszę, bo to się wam nie wiele przyda, czy wiecie, czy nie, a to jest tak trudne, żebyście może i nie spamiętali. Zostawmy to dla Księży, niech sobie oni nad tém głowę suszą. Powiem wam tylko, że ta czapka kończata, u wierzchu rozdzielona, co to Biskup ma na głowie, kiedy idzie do Ołtarza ze Mszą Ś., nazywa się Mitra albo Infuła. W tyle u niéj

wiszą dwa kawałki, jak wstążki. — Oznacza ona hełm; gdyż Biskup jako żołnierz i rycerz mężnie stawiać opór winien przeciw wszystkim wrogom kościoła Bożego. — Te dwa końce lub kawałki, co wiszą u mitry, znaczą Nowy i Stary Testament, bo całe Pismo Ś. musi znać Biskup, jako stróż wiary naszéj Ś. Albo też oznaczać mogą dwa rogi, które powstawały z światłości, będącéj na twarzy Mojżesza, gdy z Bogiem rozmawiał; Biskup bowiem, jako drugi Mojżesz, jest przywódzcą ludu wiernego przez puszczą tego ziemskiego życia do ziemi obiecanéj Niebieskiéj. — Jako Mojżesz stał między Bogiem i ludem Żydowskim i był pośrednikiem ludu u Boga, tak też i Biskup jest pośrednikiem ludu Chrześciańskiego u Boga i u Jezusa Chrystusa, również Boga żywego.

Pastorał czyli kij pasterski, jako królewskie berło, oznacza najwyższą godność i moc, którą dał Chrystus Apostołom i ich następcom, to jest Biskupom.

Chrystus bowiem sam rzekł do Apostołów: „Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego. Nauczając je chować wszystko, com wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.“

I na znak téj mocy, nosi Biskup pastorał czyli kij pasterski, bo oni pasą owce Chrystusowe, jako następcy Apostołów.

A jako oblubieńcy kościoła, téj oblubienicy Chrystusa, jako zaślubieni z kościołem, noszą Biskupi na palcu pierścień. Bo wiecie, że małżonkowie przy ślubie odbierają, na znak połączenia się aż do śmierci, pierścionki. Tak ścisłe połączenie jest między Chrystusem a jego oblubienicą Kościołem; a więc i między Jego następcami Biskupami a Jego Kościołem. I na znak tego połączenia się ścisłego z Kościołem, na znak tego ślubu duchowego z oblubienicą Chrystusową, nosi Biskup na palcu pierścień.

Gospodarstwo różne.

O używaniu koniczyny w ściernisku.

Doświadczenie przekonało niejednego gospodarza, że przez używanie koniczyny w ściernisku jeszcze w jesieni gospodarz nie tylko nie traci, lecz owszem zyskuje. Z jednéj morgi magdeburskiéj można sprzątnąć na jesień do tysiąca funtów koniczyny, a sprząt siana koniczynnego w następnym roku bynajmniéj się przez to nie zmniejszy.

Jak zabezpieczyć budulec od robaków.

Włóż deski, lub belki z lekkiego drzewa, w piec po wysadzeniu chleba; niech tam zostaną, jeżeli są cieńciejsze, 10 minut, a jeżeli są grube, dobre pół godziny. Tak ususzone drzewo nie łatwo toczą robaki. Przekonano się o tém widocznie w następujący sposób: Do tego samego budynku użyto z jednego gatunku drzewa belek i desek tym sposobem suszonych i niesuszonych, i przekonano się po 17 latach, że pierwsze były zupełnie zdrowe i nie robaczywe, drugie zupełnie spróchniałe.

Jak wytępić wszy na drzewach owocowych.

Weź garść pospolitéj tabaki do zażywania, nałéj na nią mocnego spirytusu, rozrobionego z mydłem, tyle, ażeby stał dwa cale nad tabaką. Niech to stoi najmniéj godzinę w naczyniu zamkniętém. Dolawszy potém do tego wody letniéj, obmyj tą mieszaniną, za pomocą płata lub gębki, na wieczór gałązki i liście drzewek, a rano nie znajdziesz gadu. Gdyby jednakże nie miały od razu zginąć, natenczas powtórz to kilka razy, a pewno je wytępisz.

Rozmaitości.

Powiastki dla dzieci (Jachowicza).

Siejba.

„Powiedz mi, Tatuniu luby,
Czemu rzucasz w ziemię zboże?
Czegóż próżnéj szukasz zguby?
Wszak ze zboża chléb bydź może!

„Ja ci wybiéram troskliwie,
I zaniosę je do młyna;
Na co ma gnić na téj niwie?" —
Tak mówił mały chłopczyna.

„Synu!" rzekł Ojciec sędziwy,
„To zboże mi tu nie zginie;
Ujrzysz, nim jeszcze rok minie,
Ile zbierzemy z téj niwy."

Siejcie, dzieci, w sercu cnoty,
Miłą cieszcie się nadzieją;
Ony tam pięknie dojrzeją,
I przyniosą wam plon złoty.

Jaś i Antoś.

Antoś płakał nad książką, jednak się weselił;
Jaś, niepomny na przyszłość, wesoło swawolił;
Nadszedł wiek dojrzały, wszystko wspak obrócił;
Cieszył się Antoś z nauk, Jaś niebaczny smucił;
I westchnął po niewczasie, gdy mu głód dokuczył:
„O jakżem ja źle robił, żem się nic nie uczył!"

Kilka anekdot. (Z Wyboru.)

1. Pewien mędrzec zapytany: któreby zwierzę najszkodliwiéj kąsało? odpowiedział: Z dzikich zwierząt oszczerca, a z domowych podchlebca.

2. Jan Sapieha, Wielki kanclerz litewski, często mawiał, iż jest pięć starych rzeczy, podobających się ludziom: suche drwa do palenia, koń doświadczony do jeżdżenia, stare wino do picia, stary przyjaciel do rady i stare książki do czytania.

3. Pewien mędrzec zapytany: czyby jakiéj wady do siebie nie znał? odpowiedział: „O tém lepiéj się dowiesz od mego sąsiada; gdyż każdy cudze wady bardziéj niż swoje uważa."

Nakładem i drukiem Ernesta Günthera w Lesznie. — (Redaktor: J. Kotecki w Kościanie.)